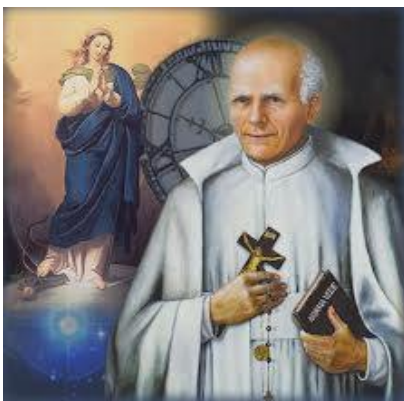


Cud zwycięstwa Króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem



„Przybyłem, zobaczyłem, a Bóg zwyciężył”

„W roku 1683 nawała turecka znowu zagroziła całej Europie. Wojska mahometańskie posunęły się aż pod Wiedeń. Wydawało się, że nie ma już ratunku dla oblężonego miasta ani dla całego chrześcijaństwa. W tym ciężkim położeniu papież Innocenty XI wyprawił posła do Jana III Sobieskiego, aby król pośpieszył na odsiecz. Także od cesarza austriackiego przybył poseł, aby błagać o pomoc. Jednak Sejm Polski mając na uwadze pusty skarb i wyczerpany wojnami kraj, wahał się” ... Dopiero objawienie maryjne, jakie miał spowiednik króla, ojciec Stanisław Papczyński, spowodowało zmianę decyzji posłów.



„Zapewniam cię, królu, Imieniem Dziewicy Maryi, że zwyciężysz i okryjesz siebie, rycerstwo polskie i ojczyznę nieśmiertelną chwałą” – przekonywał świętobliwy sługa Boży. „Także sama królowa wyraziła swoją wolę, by wyruszył na odsiecz Wiednia zabierając ze sobą około dwudziestu siedmiu tysięcy wojska.”

Zmierzając pod Wiedeń, Sobieski zatrzymał się na Jasnej Górze, gdzie przez cały dzień gorąco modlił się i służył do Mszy świętej. Wstępował też po drodze do innych sanktuariów maryjnych, aby błagać Najświętszą Pannę o pomoc. W Krakowie król odbył pielgrzymkę do siedmiu kościołów i 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi, opuścił miasto, aby dołączyć do wojska, które wyszło wcześniej pod dowództwem hetmanów Sieniawskiego i Jabłonowskiego. Królowa Marysienka odprowadziła męża do Będzina, a potem powróciła do królewskiego grodu... gdzie mieszkańcy miasta trwali na nieustannej modlitwie, towarzysząc w ten sposób wojsku. Nawet w nocy dzwony budziły ich, aby według zaleceń biskupa uklękli i odśpiewali pieśni Ojciec nasz i Święty Boże.

Budującym dla wszystkich przykładem była sama królowa Marysienka. Każdego ranka udawała się ona do innego sanktuarium krakowskiego na specjalne nabożeństwo. O północy zaś, wraz z całym dworem udawała się do kaplicy kazimierzowskiego pałacu w Łobzowie, aby błagać o zwycięstwo. Dziesiątego września (właśnie w czasie nocnej modlitwy), dotarł do królowej kurier z wiadomością, że wojska polskie przekroczyły granicę austriacką. Nowina ta lotem błyskawicy obiegła Kraków. Opuszczano domy, pogaszono ognie, wypełniły się kościoły.



Ludność poszcząc o chlebie i wodzie modliła się przez cały dzień.

W tym czasie Sobieski stanął na szczycie kalemberskiej góry, naprzeciw Wiednia. Na widok najeźdźców otaczających pierścieniem mury miasta w liczbie ponad stu tysięcy zbrojnych, znużeni i wygłodniali polscy rycerze aż zadrżeli. [Czymże bowiem była wobec wrogich sił, niespełna trzydziestotysięczna armia Sobieskiego, nawet po wzmocnieniu jej 50 tysiącami żołnierzy, jakich zdołano zwerbować z terenów Austrii i Niemiec. Jednak całością armii dowodził właśnie on. I wtedy], wprawnym okiem dostrzegł błędne rozporządzenia wodza nieprzyjaciół, co uznał za pierwszy znak pomocy Bożej...

Nazajutrz, 12 września, Król uczestniczył w trzech Mszach świętych.



Przystąpił do Komunii świętej i leżąc krzyżem, wraz z całym wojskiem ufnie polecał się Matce Najświętszej.

Chcąc, aby wszystko działo się pod Jej znakiem, dał rycerstwu hasło: „W Imię Panny Maryi – Panie Boże dopomóż !”. O godzinie drugiej ruszono do ataku, śpiewając Bogurodnicę. Sobieski stał na wzgórzu, błogosławił walczących drzewem Krzyża świętego i relikwiami świętych, a w rozstrzygającym momencie sam dowodził husarią...



Kiedy nasi rycerze walczyli pod Wiedniem, w Krakowie wyruszył z katedry na Wawelu w kierunku kościoła Mariackiego, procesjonalny pochód „wojska duchowego”. Ze śpiewem różańca niesiono Najświętszy Sakrament i cudowny obraz Matki Bożej Różańcowej Zwycięskiej z kościoła ojców dominikanów (ten sam, z którym odbyła się procesja w czasie zwycięskiej wojny pod Chocimiem). Po drodze, przy ustawionych specjalnie ołtarzach wygłaszano kazania. Nieprzeliczone rzesze ludzi brały

udział w tej uroczystości. Za Najświętszym Sakramentem szła królowa w czarnej pokutnej sukni, a za nią dwór składający się z przeszło tysiąca osób. Następnie około sześciuset zakonników niosło relikwie różnych świętych, a pięćdziesięciu patrycjuszów z płonącymi świecami otaczało obraz Matki Bożej.

Tego dnia wszyscy mieszkańcy Krakowa zmobilizowali się do gorącej modlitwy różańcowej. Ustał handel, nie myślano o pracy zarobkowej ani nawet o przygotowaniu posiłków. Ważne było tylko jedno: wymodlić zwycięstwo...



I co się stało ? Rozsypała się w proch potęga muzułmańska.



Tego dnia zginęło dwadzieścia pięć tysięcy Turków, a Polaków tylko jeden tysiąc.

Nasz pokorny władca nie przypisał tego zwycięstwa sobie, lecz Bogu i Jego Matce, wypowiadając pamiętne słowa:

„Przybyłem, zobaczyłem, a Bóg zwyciężył”.

Wysłał też list do papieża z prośbą, aby ustanowił dzień 12 września świętem Imienia Maryi. Miał to być znak wdzięczności i świadectwo dla wszystkich pokoleń, że mocą tego Imienia

osiągnięto tak wielkie zwycięstwo. To święto do dzisiejszego dnia obchodzone jest w całym Kościele”.

Ewa Hanter „Zwycięstwa różańcowe” Wydawnictwo Sióstr Loretanek Warszawa 1995 r.

Uwagi małuczkich:

Przykład króla Jana III Sobieskiego który zawierzył się Panu Jezusowi i Najświętszej Maryi Pannie wskazuje nam co mamy czynić aby uratować siebie , Kościół, Ojczyznę Polskę przed duchowym rozpadem. **Należy tu przypomnieć dlaczego król Jan III Sobieski otrzymał od Pana Boga taką moc , dlatego że wskazywał przez swoje uniżenie przed Bogiem na Króla królów Jezusa Chrystusa - Który zwyciężał w nim i przez niego.** Dużo wiernych się za niego i jego wojsko modliło, pokutowało i pościło, lecz najważniejsze że uczestniczył i pobożnie wysłuchiwał Mszy Świętej Trydenckiej (w tamtych czasach była główną i jedyną Mszą Świętą) i przyjął Boga Żywego Jezusa Chrystusa w Komunii Świętej godnie **na dwóch kolanach** w świątyni, a także kiedy był w terenie to i w namiocie. Dlatego się odprawiało w tamtych czasach Mszę Świętą w pomieszczeniu zapewniającym godne zabezpieczenie Ciała Pana Jezusa przyjmowanego w Komunii Świętej żeby uchronić przed wiatrem cząsteczki tego Ciała,

gdyż groziło że wiatr mógłby Je rozproszyć w powietrzu co by doprowadziło do profanacji tegoż Ciała i tym samym zabrakło by błogosławieństwa Bożego.

Powróćmy do tych sprawdzonych dających świetne zwycięstwa sposobów czci Pana Boga i uporządkujmy Mszę Świętą tak aby żadna cząstka Ciała Pańskiego nie była sprofanowana . Msza Święta musi być odprawiana przede wszystkim w Świątyni. Może też być odprawiana w kaplicy, i tylko w pomieszczeniu zapewniającym zabezpieczenie Ciała Bożego. Komunia Święta musi być podawana z pateną która zabezpiecza cząsteczki i Same Ciało Pańskie przed upadkiem na ziemię. Musi być też podawana na klęcząco tzn. muszą być balaski w kościołach żeby każdy wierny katolik mógł uklęknąć na dwa kolana. Tylko Msza Trydencka takie warunki spełnia i spełniała dzięki temu wiele zwycięstw naszemu państwu wyjednała.

To wszystko spowoduje że Pan Bóg się nad nami zlituje i nasz kraj uratuje i Swoje Błogosławieństwo nam daruje.

Święta Wiara Katolicka która jest broniona przez kapłanów i wiernych daje wzrost Chrześcijaństwa i Narodów i przyczynia się do budowy Królestwa Bożego na ziemi i do wiecznego zbawienia które jest celem do którego powinien podążać człowiek.

A to wszystko przez Najświętszą Maryję Pannę która prowadzi do Pana Boga we wszystkich epokach dziejów. Jednoczmy się pod Jej płaszczem. Rozważajmy pobożnie Mszę Świętą która jest najpotężniejszą Ofiarą naszego Boga i Pana Jezusa Chrystusa. Odmawiajmy Różaniec. To jest jedyna droga do zwycięstwa. Nie ma innej.

„Świat mógłby istnieć bez słońca, ale nie może istnieć bez Mszy Świętej.” (słowa Świętego Ojca Pio).

Uwagi praktyczne: Jeśli diabeł cię kusi abyś nie szedł na Mszę Świętą to idź na dwie, a przestanie cię na to kusić.

O, jak straszne tajemnice dzieją się w czasie Mszy Świętej. Wielka tajemnica się dokonuje w czasie Mszy Świętej. Z jaką pobożnością powinniśmy słuchać i brać udział w tej śmierci Jezusa. Poznamy kiedyś co Bóg czyni dla nas w każdej Mszy Świętej i jaki w niej dla nas gotuje dar. Jego Boska miłość, tylko na taki dar zdobyć się mogła. O Jezu, Jezu mój, jak wielkim bólem przeniknięta jest dusza moja, widząc tryskający źródło żywota z taką słodczą i mocą dla każdej duszy. —

(Fragment z Dzienniczka świętej siostry Faustyny zeszyt II [914]) .



Doktor Kościoła Święta
Teresa od Dzieciątka Jezus

Ryt ofiary Mszy Świętej zmieniony, wersety pousuwane, obce wtrącenia.

Fragmenty orędzi Pana Jezusa i Matki Bożej do „Centurii” zamieszczonych w książce pt. „OREDZIA ZBAWIENIA” Tom II .

„Po skończonych modlitwach wieczornych miałam iść spać, gdy nagle oczami duszy, ujrzałam Świętą Teresę od Dzieciątka Jezus. Była zatroskana, powiedziała mi:

«Siadaj i pisz, co mam ci przekazać. Podeprzyj drzwi i zawieś na zawias; są obecnie na jednym zawiasie». Zapytałam: «Jakie drzwi są na jednym zawiasie, ja Ciebie nie rozumiem». Święta mi odpowiedziała: «Msza Przenajświętsza jest drzwiami na jednym zawiasie, jest troską Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Kanon Mszy Świętej jest znieważony, wersety pousuwane, w czasie sprawowania Mszy Świętej są obce wtrącenia.

Potężne modlitwy Mszy Przenajświętszej, które skuwały swoją Świętą mocą złe siły szatana, a jego ideologia je usunęła – muszą być przywrócone. Niech nie szukają we Mszy Świętej nowoczesności i przeżyć, jak w stanach narkotycznych.

Mszę Świętą trzeba rozważać realnie, z rozważą, z prawdziwą modlitwą.

Msza Święta jest największą Ofiarą, którą dokonał jedyny raz Pan Jezus na Ołtarzu Krzyża, przelewając swoją Krew Najświętszą za ludzkość.



>>>

Msza Święta odprawiana w Bożych świątyniach, jest wielką Świętą Pamiątką Męki Chrystusa Pana i Odkupienia każdego człowieka. Czyż może być coś na świecie, co mogłoby równać się, lub przewyższać te Najświętszą Chwilę? Nie ma, bo w chwili Przeistoczenia chleba na Ciało Pana Jezusa, ucieleśnia się w nim sam Syn Boży, Jezus Chrystus.

I wino zostaje przemienione w Najświętszą Krew Chrystusa Pana. Nie ma nic bardziej wzniosłego i wielkiego na całym świecie, nic bardziej radosnego, napelniającego człowieka życiem wiecznym, mocą i pokojem.

Tylko Msza Święta. Ona jest pulsem świata, bez Niej nastąpiłyby ciemności złego ducha, uwiędłoby życie duszy, serca zostałyby napelnione trwogą i złością szatana. Msza Święta i modlitwa łączy ziemię z Niebem, jest triumfem Pana. Amen »”.

Uwagi wiernych :

Tylko Msza Trydencka spełnia powyższe kryteria wymienione przez Świętą Tereskę od Dzieciątka Jezus. Trzeba powrócić do tej Mszy Świętej, wtedy moc szatańska będzie związana i nastanie Boży Pokój.

Papież Benedykt XVI chciał Mszy Świętej wg starego rytu , dlatego powoli , z mądrością Bożą otwierał furtki duchowieństwu do sprawowania tej Najświętszej Ofiary, zachęcał też wiernych do słuchania takiej Mszy Świętej, papież wiedział że w ten sposób wzrośnie pobożność , i Bóg będzie należycie uczczony. Czyni to w dokumencie Motu proprio Summorum Pontificum.

Proroctwo Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus wypełnia się w dzisiejszych czasach w naszych świątyniach gdzie wersety Mszy Świętej odprawianej przez kapłanów są mocno zmienione , a niektóre w ogóle usunięte.

Trzeba powrócić do starej Mszy Świętej aby wszystko powróciło na swoje miejsce a ludzie zaczęli się uświęcać.

Obietnice Matki Bożej dla odmawiających Różaniec Święty dane Błogosławionemu Alanowi de la Roche (de Rupe).

Znany w historii apostoł Różańca Świętego i założyciel Bractw Różańcowych - bł. Alan, otrzymał od Matki Bożej następujące obietnice, przekazywane w tradycji Zakonu dominikańskiego:

1. Wszyscy, którzy wiernie Mi służyć będą odmawiając Różaniec św. otrzymają pewną szczególną łaskę.
2. Wszystkim odmawiającym pobożnie mój Różaniec przyrzekam Moją szczególniejszą opiekę i wielkie łaski.
3. Różaniec będzie najpotężniejszą bronią przeciw piekłu, wyniszczy pożądliwości, usunie grzechy, wytepi herezje.
4. Cnoty i święte czyny zakwitną - najobfitsze zmiłowanie uzyska dla dusz od Boga; serca ludzkie odwróci od próżnej miłości świata, a pociągnie do miłości Boga i podniesie je do pragnienia rzeczy wiecznych; o, ileż dusz uświęci ta modlitwa.
5. Dusza, która poleca Mi się przez Różaniec - nie zginie.
6. Ktokolwiek odmawiać będzie pobożnie Różaniec św., rozważając równocześnie Tajemnice Święte nie dozna nieszczęść, nie doświadczy gniewu Bożego, nie umrze nagłą śmiercią; nawróci się, jeśli jest grzesznikiem, jeśli zaś sprawiedliwym - wytrwa w łasce i osiągnie życie wieczne.
7. Prawdziwi czciciele Mego Różańca nie umrą bez Sakramentów Świętych.
8. Chcę, aby odmawiający Mój Różaniec, mieli w życiu i przy śmierci światło i pełnię łask, aby w życiu i przy śmierci uczestniczyli w zasługach Świętych.
9. Codziennie uwalniam z Czyśćca dusze, które Mnie czciły modlitwą różańcową.
10. Prawdziwi synowie Mego Różańca osiągną wielką chwałę w Niebie.
11. O cokolwiek przez Różaniec prosić będziesz - otrzymasz.
12. Rozszerzającym Mój Różaniec przybędę z pomocą w każdej potrzebie.
13. Uzyskałam u Syna Mojego, aby wpisani do Bractwa Mojego Różańca - mieli w życiu i przy śmierci za braci wszystkich mieszkańców Nieba.
14. Odmawiający Mój Różaniec są Moimi dziećmi, a braćmi Jezusa Chrystusa, Syna Mojego Jednorodzonego.
15. Nabożeństwo do Mego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do Nieba.